

Wiersz do rysunku Jolanty Trzcńskiej-Kijewskiej

zamyślam się płacząc

tyle we mnie łez

ile koralików na sznurze

sukni na ozdobę

a te jedne na ulgę

a te drugie bo modne

jedne noszę w sobie

drugie wieszam na sobie

krzyżuję palce ponad

i rozważam myśli

czasami na pociechę

czasami na noże

*

Zurich, 24.5.20